VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
(NR 54)
z dnia 7 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 54)

7 maja 2013 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych (druk nr 1226).

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Piasta** wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych, **Dariusz Nieć** dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Przemysław Szulerski** zastępca dyrektora Departamentu Finansów Resortu w Ministerstwie Finansów, **Alicja Lebiedziuk** naczelnik wydziału w Ministerstwie Gospodarki, **Sylwia Zielińska** naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Zbigniew Miłek** zastępca dyrektora Biura Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, **Agata Hryc-Ląd** główny specjalista w Departamencie Postępowań Przetargowych GDDKiA, **Halina Matejek-Caban** główny specjalista w Związku Rzemiosła Polskiego oraz **Andrzej Nehrebecki** ekspert w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki. Protokół z poprzedniego posiedzenia uważam za przyjęty wobec niewniesienia do niego uwag. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych (druk nr 1226). Upoważnionym do reprezentowania wnioskodawców jest pan poseł Jerzy Borkowski. Rząd reprezentuje pan Dariusz Piasta – wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych. Miałem zamiar wnieść w punkcie drugim rozszerzenie podkomisji o przedstawiciela Solidarnej Polski, ale widzę, że nie ma pana posła. Wygląda to trochę niepoważnie. Poczekamy z tym do następnego posiedzenia.

Przystępujemy do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy z druku nr 1226. Bardzo proszę, pan poseł Borkowski.

Poseł Jerzy Borkowski (RP):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ustawa ma na celu ograniczenie stosowania kryterium najniższej ceny jako jedynego kryterium o zamówieniach publicznych. Ruch Palikota proponuje, aby w zamówieniach udzielanych w trybie przetargu nieograniczonego i ograniczonego, cena mogła być jedynym kryterium oceny oferty wyłącznie wtedy, gdy pozostałe kryteria zostały już wcześniej określone w opisie przedmiotu zamówienia. Co więcej, powinny one być określone w taki sposób, że spełnienie kryteriów określonych w opisie przedmiotu zamówienia zapewni jego realizację w najwyższym możliwym standardzie.

Przygotowując ten projekt oparliśmy się na czterech argumentach na rzecz ograniczenia stosowania kryterium ceny, jako wyłącznego kryterium udzielania zamówień publicznych. Są to: zapewnienie odpowiedniej jakości zamówień i wykonanie ich we właściwym terminie, uniknięcie poważnych zaniedbań przy realizacji inwestycji, zapewnienie interesu podwykonawców. Wiadomo bowiem, że w skrajnych sytuacjach zdarzało się, iż wykonawcy, wyłonieni w oparciu o kryterium najniższej ceny, ogłaszali bankructwo w trakcie wykonywania zamówienia, co łączyło się nie tylko z opóźnieniem realizacji inwestycji, ale także z niewypłacaniem pieniędzy podwykonawcom. Kolejnym czwar-

tym argumentem jest uniknięcie poważnych strat finansowych. Jest to bardzo ważny argument, ponieważ paradoksalnie wybór oferty w oparciu o kryterium najniższej ceny może wiązać się z większym obciążeniem budżetu państwa. W przypadku bankructw wykonawców, którzy uzyskali zamówienia dzięki wskazaniu najniższej ceny oferty, konieczne staje się rozpisanie nowego przetargu, a także zabezpieczenie placów budów itd., co generuje – jak wiadomo – dodatkowe koszty.

Dobrym argumentem jest dzisiejszy raport NIK, gdzie wzięto „pod lupę" przetargi ogłaszane w latach 2008-2011. W raporcie wykazano, iż GDDKiA ponosi częściową odpowiedzialność m.in. za wpadki konsorcjum COVEC i Dolnośląskich Surowców Skalnych. Stwierdzono również, że – tu zacytuję – „Najważniejszym błędem popełnionym przy ich przeprowadzaniu było uznanie za najwyższe kryterium najniższej ceny. Świadome tego firmy budowlane składają oferty poniżej realnych kosztów budowy." Te oferty z kolei – jak czytamy w raporcie – były często nierzetelnie weryfikowane przez urzędników. Dlatego też uważam, że projekt nasz jest jak najbardziej zasadny i proszę o pozytywną opinię lub skierowanie go do naszej podkomisji ds. zamówień publicznych, w celu weryfikacji, uzupełnienia czy wyjaśnienia wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Może najpierw pan prezes – proszę.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Dariusz Piasta:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam przyjemność zaprezentować stanowisko Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, bowiem rząd jeszcze nie przyjął stanowiska w sprawie tego projektu. Natomiast prezes będzie proponował Radzie Ministrów przyjęcie stanowiska negatywnego.

Co do zasady, jest tak. Jeśli chodzi o intencje projektodawcy – tzn. że celem projektu jest zapewnienie większej pewności, iż wykonawca wyłoniony w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego będzie podmiotem, który wykona zamówienie prawidłowo i przy spełnieniu wymagań określonych przez zamawiającego – chcę powiedzieć, że zasługują one jak najbardziej na poparcie. W tym zakresie trudno nie zgodzić się z propozycją zmierzającą do zapewnienia mechanizmów, które taką sytuację umożliwią. Natomiast mamy wątpliwości czy da się to zrealizować – wbrew temu, co proponuje projektodawca – przy pomocy tego projektu. I już mówię dlaczego.

Otóż, przede wszystkim, wątpliwości, jakie ma Urząd Zamówień Publicznych, sprowadzają się do tego, że w tej chwili w ustawie już są określone kryteria udzielenia zamówienia publicznego. Jest możliwość, jest swobodny wybór zamawiającego do kierowania się czy to kryterium najniższej ceny, czy kryterium oferty najkorzystniejszej ekonomicznie, czyli branie pod uwagę innych kryteriów. I tu można oczywiście zgodzić się z projektodawcą, że zbyt rzadko zamawiający korzystają z tej możliwości, że nadmiernie preferują kryterium najniższej ceny.

Natomiast, jeśli chodzi o sam projekt, to on posługuje się pojęciem bardzo nieostrym, czyli „najwyższym możliwym standardem". To jest pojęcie, które nie jest zdefiniowane. Pojęcie, które budzi wątpliwości chociażby ze względu na przepisy ustawy o finansach publicznych. Otóż, z administracją publiczną jest tak, że nabywa różnego rodzaju dobra i usługi. I to nie jest tak, że zawsze administracja powinna nabywać dobra czy usługi na najwyższym możliwym standardzie. Bo gdyby tak było, to musiałaby kupować najdroższe produkty, najdroższe usługi – co oczywiście skutkowałoby tym, że nabywane byłyby produkty, usługi o standardzie przekraczającym to, co jest potrzebne. Jeżeli potrzebujemy dobrych usług o pewnym podstawowym standardzie, to niekoniecznie powinniśmy zmuszać administrację do tego, aby kupowała przewyższające ten podstawowy standard towary. Tak więc, tu mam wątpliwości czy ta regulacja nie będzie prowadziła do nabywania dóbr i usług wbrew rzeczywistym potrzebom oraz bez zachowania zasady celowego, oszczędnego, adekwatnego gospodarowania środkami publicznymi. Po prostu ta regulacja nie będzie brała, czy też nie bierze, pod uwagę rzeczywistych możliwości finansowych zamawiającego, którego nie będzie stać na to, żeby kupić produkt czy usługę o wyższym standardzie, natomiast będzie miał do wyboru albo uwzględ-

nić to kryterium udzielenia zamówienia, albo – jeśli nie będzie chciał tego uwzględnić przy kryteriach – będzie musiał wcześniej, opisując przedmiot zamówienia, to kryterium uwzględnić w opisie zamówienia, co będzie prowadziło z kolei do nabycia droższych produktów czy usług. Bo wyższa jakość skutkuje tym, że nabywamy droższe usługi czy droższe roboty.

Mamy tu też takie wątpliwości, że specyfika konkretnych dostaw, usług czy też robót budowlanych, jak i niematerialny charakter pewnych usług, czyni niemożliwym uwzględnienie wskazanych przez projektodawcę kryteriów w opisie przedmiotu zamówienia. Kolejny argument, którym kierował się Urząd Zamówień Publicznych przygotowując projekt negatywnego stanowiska Rady Ministrów, jest taki, że te rozwiązania będą prowadziły w efekcie do marginalizacji innych przepisów, które są już w ustawie, a które umożliwiają nabywanie różnorodnych dóbr i usług – czy to poprzez opis przedmiotu zamówienia z mocą wymagań funkcjonalnych, możliwość zaproponowania oferty, złożenia ofert wariantowych. Obawiamy się, że tego typu rozwiązania staną się bezprzedmiotowe w momencie przyjęcia tej propozycji.

Konkludując, co do zasady – intencja jak najbardziej słuszna. Bo rzeczywiście nie powinno być tak, że zamawiający preferują – praktycznie zawsze, bo to jest ponad 90% przypadków – najniższą cenę. Natomiast mamy zasadnicze wątpliwości czy tego typu propozycja, tego typu narzucanie rozwiązań polegających na zmuszeniu zamawiających do nabywania towarów o najwyższym możliwym standardzie zrealizuje intencje projektodawcy. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący i szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szejnfeld.

Poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiem szczerze, że zgadzam się z panem prezesem w jego ocenie, tak generalnie. To znaczy, tak – jeśli chodzi o ten pozytywny element oceny w sensie nadmiernej ilości rozstrzygnięć w przetargach publicznych na podstawie jedynego czy głównego kryterium ceny. Rzeczywiście, z tym coś trzeba zrobić. Zgadzam się także z tą częścią negatywną oceny. To znaczy, że zaproponowane rozwiązania – jeżeli chodzi o ich legislacyjną treść, jak i prawniczą treść – nie wydają się najlepsze, delikatnie mówiąc. Jednak ze względu na fakt, że idea i cel tej propozycji są słuszne i ważne, widziałbym możliwość przynajmniej zadania sobie trudu popracowania nad tym projektem. Dlatego proponowałbym, panie przewodniczący, skierowanie tego projektu do podkomisji, w której już są inne projekty dotyczące tej materii, i tam pochylimy się nad nim. Jeżeli nie będzie można z tego projektu wydobyć wartości legislacyjnej – a będzie trudno, co trzeba powiedzieć – to trzeba będzie dołożyć większej staranności i być może uda się nam stworzyć takie prawnicze rozwiązania, które będą i pod względem prawnym i praktycznym dawały możliwość osiągnięcia celu, jaki przyświecał wnioskodawcom.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Czy reprezentant wnioskodawców, tak? Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Borkowski (RP):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi Szejnfeldowi za poparcie. Ja też chciałbym, aby ten projekt trafił do podkomisji, bo warto się nad nim pochylić, żeby nie było takich błędów w rozstrzyganiu przetargów, jak wytknięto w tym dzisiejszym raporcie NIK. Naprawdę, warto nad tym popracować w podkomisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej chętnych do zabrania głosu? Nie ma. W takim razie zamykam pierwsze czytanie projektu z druku nr 1226. Może tylko taka konstatacja – na ile znam polskich prawników, to czasem najwyższy możliwy standard oznacza bardzo niski standard. Ale to już podkomisji pozostawiam ten problem.

Szanowni państwo, ponieważ padł wniosek i ze strony pana posła wnioskodawcy, i ze strony pana posła Szejnfelda – są to w zasadzie dwa wnioski tożsame – to tradycyjnie zapytam czy jest sprzeciw wobec propozycji skierowania projektu do podkomisji, która

już pracuje nad projektami zmiany ustawy – Prawo zamówień publicznych? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja kieruje projekt z druku nr 1226 do podkomisji.

Wobec wyczerpania porządku dziennego – zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki. Dziękuję za uczestnictwo. Szanowni państwo, członkowie Komisji, przypominam, że za 40 minut spotykamy się ponownie na wspólnym posiedzeniu z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję bardzo.